

# Ewa Bem, Pomidory

Miłość ma niezwykły smak,  
Bo smakuje całkiem tak  
Jak po po po po po  
Pomidory w lutym, gdy ich brak.

Męczy zmora aż po świt,  
Pomidora rośnie mit:  
Żeby choć jeden kęs,  
A życie znowu miałyby sens.

Miłość to jest taki miód,  
Co smakuje gorzko ciut,  
Jak po-po-po-po-po  
Pomidory latem, gdy ich w bród.

Płacze córka, jęczy mąż,  
Że i skórka mdła, i miąższ.  
Mokrzy od łez i żli  
Proszą o kres tych pomidorowych dni.

Nie mów nic, ten nasz krótki sen  
Rozwiął się tak jak dym. I wiem,  
Że oddałabym, dałabym dziś wszystko,  
Żeby być, by znów z tobą być blisko, blisko

Miłość to jest taki miód,  
Co smakuje gorzko ciut,  
Jak po po po po po  
Pomidory latem, gdy ich w bród.

Płacze córka, jęczy mąż,  
Że i skórka mdła i miąższ.  
Mokrzy od łez i żli  
Proszą o kres tych pomidorowych dni.

Nie mów nic, ten nasz krótki sen  
Rozwiął się tak jak dym. I wiem,  
Że oddałabym, dałabym dziś wszystko,  
Żeby móc, by móc z tobą być blisko, blisko